

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 245.

Wtorek, 25 Października. 6 Listopada

1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedziach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkim co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Poczтовых w Królestwie i Cesarstwie rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Nominacje. — Magistrat m. Warszawy. — Rozkazy warsz. ober-policmajstra. — Nominacje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — Warszawa. — Przegląd polityczny. — Telegramy. — Wiadomości telegraficzne. — Nabożeństwo dziękczynne. — Kronika kościelna. — Kronika brukowa. — Prelekcje p. Lewestama. — Wypadek. — Kolej żel. z Aleksandrowa do Cechocinka. — Przyjazd dostojnych osób. — Zjazd. — Powinszowanie. — Zmniejszenie wydatków wydziału marynarki. — Greko-unieci. — Ks. Czartoryski. — Anglja. Reforma parlamentarna; kwestja irlandzka. — P. Bright. — Austrja. Sprawa węgierska. — Zamach. — Francja. Fregata *Invincible*. — Jen. Fleury. — Grecja. Nota. — Izby; podróż angielskich mężów stanu. — Hiszpanja. Flota. — Holandja. Mowa ks. Henryka. — Meksyk. Wyprawa. — Konfiskata majątków. — Niemcy. Sprawa Hamburga. — Prusy. Traktat z Saksonją. — P. Bismarck. — Turcja. Zwycięstwo. — Włochy. Układy. — Zniesienie klasztorów. — Rozmaitości.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. — Wyprzedza płótna kupea Levi, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

24 Października (5 Listopada)

Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 (29) października r. b. pełniący obowiązki Sekretarza Stanu przy Radzie administracyjnej Królestwa polskiego, radca dworu *Zaborowski*, za odznaczenie się w służbie, otrzymał rangę radcy stanu, ze starszeństwem od d. 15 maja 1865 r.; radca stanu *Zaborowski*, mianowany został zarządzającym interesami Rady administracyjnej Królestwa polskiego; pełniący obowiązki podsekretarza Stanu przy Radzie administracyjnej Królestwa *Rogozński*, przemianowany został na pomocnika zarządzającego interesami tejże Rady. (*Rus. Inw.*)

Magistrat Miasta Warszawy. — Odnośnie do obwieszczenia z dnia 22 Września (4 Października) r. b. Nr. 48912, o ustanowieniu dodatkowych opłat Podymnego z domów i Patentowego od utrzymujących zakłady trunków krajowych; — Magistrat zawiadamia tych ostatnich zarobkujących, w szczególności zaś tych, którzy patenta na swoje sklepy po koniec miesiąca Września r. b. wykupili, że Kasa Dochodów Skarbowych przy Magistracie Miasta Warszawy otrzymała już registr Bierczy wspomnianej dodatkowej opłaty Patentowej. Obowiązani są przeto zaraz a najpóźniej w dni ośm po otrzymaniu awizacji, które im za pośrednictwem służby Komisarzy Administracyjnych bezpłatnie doręczone będą, uiścić takową opłatę w powyższej Kasie, a to pod rygorem egzekucji z konwojem wojskowym.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydany, zamieszczono: Znaczna liczba żebraków dostrzegać się daje na ulicach miasta, a szczególnie na cmentarzu Powązkowskim; w ponowieniu zatem niejednokrotnie wydanych w tym względzie rozporządzeń, polecono komisarzom cyrkulowym zatrzymywanie i odsyłanie żebraków do aresztu policyjnego, pod decyzyję wydziału policyjno sądowego; na rewizorów zaś rogatek włożono obowiązek pod surową ich odpowiedzialnością, aby żebraków pod żadnym pozorem do miasta nie wpuszczali. — Dla zapobieżenia powtarzającym się ciągle wypadkom pochodzącym z szybkiej i nieuważnej jazdy, polecono policji przestrzegać, aby wszyscy powożący, jako też kuczery omnibusów i furmani, w czasie jazdy po mieście, nie palili tytoniu; przekraczający zaś ten rozkaz do kary podlegają. — Celem dopilnowania, ażeby dorożkarze używali do jazdy dobrych i nie zniszczonych koni, naczelnicy rewirów mają obowiązek zwracać nieustannie na to uwagę i znalazłszy u któregośkolwiek konie niezdatne do jazdy, przedstawiali je za pośrednictwem cyrkulu, właściwemu policmajstrowi, który po

przekonaniu się o rzeczywistej onych niezdatności, zaleci odmienić je i wzbroni jazdy po mieście, do czasu skutecznego tego. Niezależnie zatem od dopełnianej przez Ober-Policmajstra jeneralnej inspekcji dorożek, komisarze cyrkulowi obowiązani są odbywać rewizję przynajmniej raz na miesiąc, a policmajstrowie raz na kwartał osobiście przekonywać się o dobrym stanie powozów, koni i uprzęży. (*G. Polic.*)

Nominacje. — Przez Najwyższy rozkaz do wydziału wojskowego z d. 19 (31) października, mianowani zostali: warszawski gubernator, generał-major *Rożnow*, — senatorem warszawskich departamentów rządzącego senatu, z uwolnieniem od obecnych obowiązków; członek kapituły cesarsko-królewskich orderów, generał-lejtnant *Bietoguzow*, pełniącym obowiązki wice-prezesa tejże kapituły; dymisjonowany był dowódca brzesko-litewskiej artylerji fortecznej, pułkownik *Wilken*, dowódcą ulżonej baterji 3-ej brygady artylerji. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

24 Października (5 Listopada)

Kiedy w niektórych sferach politycznych we Francji, utrzymywano uporeczywie, że Prusy upojone świeżem swem zwycięstwem, myślą jedynie o uwieńczeniu go przez wojnę z Francją, mającą odbyć się w podobny sposób jak kampanja czeska, dekret królewski ogłoszony w Berlinie 2-go b. m. polecił, jak donosiliśmy, rozbrojenie twierdz Saarlouis, Moguncji, Koblencji i Kolonji, polecając zarazem doprowadzić artylerję polową na stopę pokojową. Byłoby to dziwnem przygotowaniem do kampanji przeciw Francji. W każdym razie, dekret ten wskazuje, że Prusy nie tylko nie zamierzają żadnych kroków zaczepnych przeciwko Francji, o których wieści spowodowane były wyraźnie przez brak wiadomości politycznych, ale nawet nie obawiają się w rychłej przyszłości zaczepki ze strony Francji, do której zachęcają rząd francuzki organa prasy, ubiegające się za chwilową popularnością, bez względu na przyszłość.

Zmiany w ciele dyplomatycznym francuzkiem, spowodowane przez powołanie p. Moustier na ministra spraw zagranicznych, jak donosi *Monitor*, ostatecznie zostały zatwierdzone. Ambasadorem w Konstantynopolu, mianowany został p. Bourée, niegdyś konsul w Syrii, następnie konsul jeneralny w Egipcie, poseł w Atenach, a obecnie poseł w Lizbonie, dostatecznie obeznany z sprawami wschodnimi. Miejsce jego w Lizbonie zajmuje p. Montholon, poseł francuzki w Washingtonie, gdzie uda się p. Berthemy, obecnie poseł w Chinach. W Berlinie, na miejsce zmarłego ambasadora margr. Turgot, zostaje mianowany p. Banneville, dyrektor wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych, którego następcą zostaje p. Desprez, jedno z najzdolniejszych piór tego ministerstwa; wicedyrektorem zaś tego wydziału zostaje mianowany p. Tissot, niegdyś konsul w Syrii, pełnomocnik w komisji do uregulowania sprawy kościołów greckich, i sekretarz ambasady rzymskiej za czasów margr. Lavalette, a podobno i autor znanej depezy w kwestji rzymskiej. Ta ostatnia nominacja zatem byłaby dość

znaczącą. Pp. Benedetti i de Sartiges pozostają na swych stanowiskach w Berlinie i Rzymie.

Telegram z Wiednia donosi nam o zamianowaniu generała John ministrem wojny, a pana Beusta ministrem spraw zagranicznych, oraz o uwolnieniu od obowiązków hr. Mensdorffa-Pouilly i hr. Esterhazego. *Wiener Journal*, półurzędowy dziennik wydawany w Wiedniu na wzór *Monitora* wieczornego, zapewnił jeszcze w sobotę, że wkrótce nastąpi urzędowe objaśnienie, które nie pozostawi żadnej wątpliwości, że nominacja p. Beusta niema charakteru, mogącego budzić obawy jakiegokolwiek państwa europejskiego. „Austrja,” powiedział ten dziennik, „nie może trzymać się polityki namiętności lub zawiści, może tylko uprawiać politykę pokoju; nie dąży ona wcale do inicjatywy w sprawach europejskich; ma przeciwnie powody skupić się sama w sobie, a do obcych interesów ani się zbliżać, ani przyjmować je za własne.” Okólnik nowego ministra spraw zagranicznych do misji austriackich zagranicą, przynajmniej o ile można wnosić z krótkiej treści nadesłanej nam telegrafem z Wiednia, nie zupełnie zgadza się z tem oświadczeniem półurzędowego dziennika, gdyż obok podobnych zapewnień pokojowych, zawiera jedno *ale*, czyli zastrzeżenie, mianowicie, że w obec pokojowo pojednawczej polityki, rząd austriacki tym dbalszy będzie o swą godność.

Wien. Abendpost podaje urzędowy artykuł, w którym oświadcza, że załatwienie wewnętrznego zawikłania jest głównem zadaniem, a pojednanie z reprezentacją węgierskich krajów drogą do tego celu. Ostatnie wypadki pobudzają do przyspieszenia tego załatwienia. Układy z sejmem węgierskim należy na nowo rozpocząć, a wypracowanie komisji piętnastu daje dostateczne podstawy do pojednania, uznając konieczność wspólnego roztrząsania spraw ogólnych. Pierwszem zadaniem rządu będzie szczere oznajmienie sejmowi węgierskiemu swych zamiarów. Autonomia części, musi mieć na celu wzmocnienie całości, a takie podstawy autonomji zawiera w sobie dyplom październikowy. Inne dzienniki wiedeńskie utrzymują, że reskrypt cesarski przyznaje potrzebę utworzenia osobnego ministerjum węgierskiego, ale utworzenie takiego ministerjum uważa za możliwe dopiero po zatwierdzeniu projektów rządowych, opartych na programie Deaka co do spraw wspólnych. Rząd zatem austriacki obstaje przy swem zapatrywaniu się na rzeczy; a węgry nie chcą, jak się zdaje, ani krok ustąpić od swych wymagań co do bezwzględnego mianowania odrębnego dla nich ministerstwa.

Dzienniki francuzkie stanowczo zapewniają, że wojska francuzkie najdalej w marcu r. p. wszystkie odrazu odwołane zostaną z Meksyku; dawniejszy projekt cofnięcia ich w trzech partjach, stanowczo został porzucony. Przed oddaleniem się, wojska francuzkie mają odebrać republikanom port Tampico, poczem pozostawią młode państwo własnym siłom. *Patrie* usiłuje dowieść, że ta próba nie przewyższy sił cesarstwa meksykańskiego i że właśnie najlepiej bę-

